

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 137 (1517) ABCD

Poznań, sobota 21 maja 1949 r.

Cena 5 zł

6 miliardów złotych premii na budownictwo mieszkaniowe dla robotników i pracowników przemysłu

WARSZAWA (PAP). Rada ministrów przyjęła do wiadomości w formie specjalnej uchwały, przeznaczenie przez komisję centralną Zw. Zawodowych premii zbiorowej przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, za lata 1946/47, w kwocie 6.289.825.400 zł na budowę mieszkań dla robotników i rozbudowę urządzeń socjalnych. Z ogólnej sumy przeznaczono 4.481.699.000 zł na budownictwo mieszkaniowe oraz 1.308.126.000 zł na rozbudowę urządzeń socjalnych.

24 bm. obraduje W. R. N.

Najbliższe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się we wtorek (24 bm.) o godz. 10.30 w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (pl. Kolegiacki 17).

Porządek obrad obejmuje między innymi omówienie zagadnień opieki społecznej, polityki drogowej oraz spraw Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i akcji remontów kapitałowych w województwie poznańskim.

Delegatów terenowych Rad Narodowych uprasza się o zebranie materiału do dyskusji i przygotowanie wniosków do pkt. 6 i 7 porządku obrad.

Poznań żegna zagranicznych gości

Mimo, że od dnia zamknięcia Targów minęło już 10 dni, na terenach targowych panuje nadal ruch. Jak się dowiadujemy, demontaż poszczególnych maszyn i urządzeń technicznych przeciągnie się jeszcze do pierwszych dni czerwca. W związku z tym personel poszczególnych stoisk zagranicznych pozostaje jeszcze w Poznaniu. I tak, oprócz Czechów, którzy opuścili Poznań już dziś w nocy, w najbliższym czasie wyjadą Węgrzy i Albańczycy. Przedstawiciele Związku Radzieckiego, Niemiec, Włoch, Bułgarii, Rumunii i Anglii zatrzymają się w Poznaniu jeszcze przez kilka dni.

Według otrzymanych informacji, prace nad udźwiękowieniem filmu o tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich rozpoczyna się w poniedziałek. Tak więc, przypuszczalnie już w niedługim czasie, ujrzymy film ten na wszystkich naszych ekranach. (g)

Na „przeszkolenie” do USA wyjadą „Schupo” niemieccy

BERLIN (Telepress). Niemiecka agencja prasowa, ADN, dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół frankfurckich, że grupa zachodnio-niemieckich oficerów policyjnych wyjedzie do St. Zjednoczonych „na studia”. Będzie to już druga grupa wyjeżdżająca w tym celu. Pierwsza grupa „uczyła się” policyjnych metod USA w wielkich miastach. Obecna zaś zapozna się ze sposobem „pracy” na wsi.

Członkowie pierwszej grupy nawiązali także kontakt z wysokimi urzędnikami amerykańskiego wywiadu. We Frankfurcie panuje przekonanie, że te „naukowe wizyty” zapoczątkują reorganizację zachodnio-niemieckiej policji, według założeń Amerykanów.

Kwota 500 mil. zł pozostaje w bezpośredniej dyspozycji komisji centralnej zw. zawodowych na budownictwo i remonty indywidualnych domów robotniczych (300 mil. zł), rozszerzenie akcji kulturalno-oświatowej w domach funduszu czasów pracowniczych (80 mil. zł), inwestycje związane z akcją szkoleniową (80 mil. zł). W ramach tej kwoty przeznaczono będzie 40 mil. zł na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach oraz stadionu robotniczego w Warszawie.

Specjalny komitet, wyłoniony przez KCZZ ustalił zasady i szczegółowy plan rozdziału sum, pozostających w dyspozycji KCZZ.

Komisji centralnej związków zawodowych i radom zakładowym przedsiębiorstw, dla których wykonywane są poszczególne inwestycje, przysługują prawo kontroli wydatkowanych sum, sprawności oraz terminowości wykonania inwestycji.

Przydział mieszkań zbudowanych ze środków premii zbiorowej załogi, będzie dokonywany w porozumieniu z radą zakładową zainteresowanego przedsiębiorstwa.

100 milionów dolarów dla gen. Franco muszą dać marshallowscy satelici



WASZYNGTON (Telepress). Jak podaje oficjalny komunikat, nowojorski Bank Eksportowo-Importowy odpowiedział odmownie na „nieoficjalną” prośbę generała Franco o pożyczkę w wysokości 1276 milionów dolarów. Omawiając powyższy fakt, pewien urzędnik departamentu stanu

poufnie oświadczył: „Nie możemy pozwolić na to, by nasza baza, położona za Pirenejami zrujnowała nas finansowo”.

Rzecznik Banku Importowo-Eksportowego stwierdził, że w chwili obecnej bank ma do swej dyspozycji sumę 960 milionów dolarów.

Oficjalne oświadczenia jasno dają do zrozumienia, że rządowi USA niesłychany kłopot sprawia najnowszy sojusznik, który obecnie pretenduje do jednej czwartej całkowitej „pomocy” amerykańskiej dla zagranicy.

Departament Stanu i eksperci Banku Eksportowo-importowego znaleźli jednak wyjście. Wezwali oni mianowicie zachodnio-europejskich satelitów USA do finansowego podtrzymania reżimu franki-

ZILLIACUS i SOLLEY wykluczeni z Labour Party...

LONDYN (PAP). POSŁOWIE LABOUR PARTY ZILLIACUS I SOLLEY USUNIĘCI Z PARTII. BIURO PRASOWE LABOUR PARTY WYDAŁO W TEJ SPRAWIE NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT:

„Egzekutywa Labour Party na swoim posiedzeniu w dniu 18 bm. rozpatrywała sprawy posłów Solley'a i Zilliaca. Po dyskusji postanowiono wykluczyć obu posłów z partii z powodu ich działalności i wygłaszanych przemówień.”

Wykluczenie Zilliaca z partii pracy pozostaje prawdopodobnie w związku z faktem, że jego okręg wyborczy Gateshead wysunął go dwukrotnie mimo sprzeciwu władz naczelnych partii pracy na kandydata w najbliższych wyborach parlamentarnych. Władze Labour Party zarzucają Zilliacusowi udział w akcji pokojowej, negatywne stanowisko wobec planu Marshalla i paktu atlantyckiego. Solley'owi władze partii pracy zarzucają krytykowanie planu Marshalla.

Należy zaznaczyć, że Solley należy do tych nielicznych posłów labourzystowskich, którzy głosowali przeciwko marshallowskiemu układowi dwustronnemu, zawartemu między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

PETRO NENNI na czele włoskich socjalistów

RZYM (PAP). Odbędzie się tu pierwsze posiedzenie nowego kierownictwa włoskiej partii socjalistycznej, wybranego na kongresie we Florencji.

Na posiedzeniu wyłoniony został komitet wykonawczy, w skład którego weszli: Nenni, Basso, Bottai, Caccatore, Liccardi, Luccato, Morandi i Pertini. Sekretarzem generalnym partii został Nenni, dyrektorem dziennika „Avanti” — Pertini.

W pierwszej fazie W. Brytania, Francja, Włochy, Belgia i Szwajcaria mają udzielić generałowi Franco pożyczki na ogólną sumę stanowiącą równowartość 100 mil. dolarów.

W pierwszej fazie W. Brytania, Francja, Włochy, Belgia i Szwajcaria mają udzielić generałowi Franco pożyczki na ogólną sumę stanowiącą równowartość 100 mil. dolarów.

Półtora miliona złotych w jednym dniu zebrał Poznań na oświatę

Przeprowadzona w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy zbiórka publiczna w Poznaniu przyniosła niespodziewane rezultaty.

Praktycznie biorąc, kwestowano w ciągu jednego dnia (8 maja), a jak się dowiadujemy dotychczasowe obliczenia wykazały prawie półtora miliona zł w puszkach kwestujących. Sukces ten przewyższa o wiele dotychczasowe powojenne zbiórki na cel oświaty. Zaznaczyć należy że dzięki uprzejmości i zrozumieniu Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich, kwestarze mieli możliwość zbierania na terenie targowym.

Również sport poznański wykazał

ZBRODNIARZE HITLEROWSCY.

von Rundstedt i Strauss

uwolnieni przez władze brytyjskie

Nota Polski do rządu W. Brytanii

WARSZAWA (PAP). W październiku 1948 roku ambasada brytyjska w Warszawie notyfikowała Rządowi RP, że władze brytyjskie w Niemczech przygotowują proces przeciw byłym generałom niemieckim von Rundstedtowi, von Mannsteinowi i Straussowi, oskarżonym o zbrodnie wojenne, popełnione m. in. na terytorium polskim — ambasada prosiła władze polskie o dostarczenie materiałów dowodowych.

Główna komisja badania zbrodni niemieckich w Polsce przygotowała obszerny materiał dowodowy, ujawniający fakty, świadczące o uczestnictwie generałów w zbrodniczej eksterminacji ludności polskiej.

W szczególności dowiedziono na podstawie licznych dokumentów i zeznań świadków, że oskarżeni generałowie byli współwinnymi zbrodni mordowania zakładników, podpalania wsi, grabieży własności publicznej i prywatnej itd. Zebrane materiały dowodowe, w objętości kilku foliów, zostały dostarczone ambasadzie brytyjskiej w Warszawie.

Prasa zagraniczna podała w ostatnim czasie informacje o zarządzeniu władz brytyjskich, zlecającym umorzenie postępowania karnego przeciw generałom von Rundstedtowi i Straussowi bez przeprowadzenia rozprawy.

W związku z powyższymi faktami Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesała ostatnio ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych nawiązując do noty ambasady z dnia 30 października 1948 roku oraz not następną ambasady z dnia 24 grudnia 1948 roku i z dnia 10 lutego 1949 roku, ma zaszczyt zakomunikować, co następuje: Na wniosek ambasady władze polskie zebrały i opracowały z dużym nakładem pracy materiały dowodowe przeciwko b. niemieckim generałom von Rundstedt, v. Mannstein i Strauss, które miały być użyte w procesie wytoczonym im przez władze brytyjskie. Według wiadomości prasowych Rząd JKM zanichał przeprowadzenia procesu przeciwko generałom von Rundstedt i Strauss i zarządził zwolnienie ich z aresztu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne ambasadzie za wyjaśnienie, czy powyższa in-

formacja, która musiałaby wywołać zdziwienie Rządu Polskiego, odpowiada prawdzie”.

FIASKO polityki brytyjskiej w basenie Morza Śródziemnego

FLUSHING MEADOW (PAP). Po odrzuceniu przez Zgromadzenie ONZ anglo-amerykańskich projektów rozwiązania problemu kolonii włoskich, delegacja polska wystąpiła z formalnym wnioskiem odcroczenia debaty nad tą sprawą do następnej sesji Zgromadzenia tj. do września br.

Dla Wielkiej Brytanii odrzucenie porozumienia Bevin — Sforza oznacza fiasko jej zamierzeń co do uzyskania prawnego tytułu do administrowania Cyrenaiką, ze względu na poważne znaczenie strategiczne Cyrenaiki na Morzu Śródziemnym. Dla Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej ostatnie głosowanie, oznacza zwycięstwo nad tendencjami, nie liczącymi się z prawem narodów do stanowienia o sobie i zmierzającymi do utrwalenia systemu kolonialnego.

15 maja dniem triumfu demokracji węgierskiej

BUDAPESZT (PAP). Prezydium węgierskiego Frontu Ludowego na posiedzeniu pod przewodnictwem Matyasa Rakosi uchwaliło odezwe do narodu węgierskiego. W odezwie tej czytamy m. in.:

„Węgierski Front Ludowy odniósł zdecydowane zwycięstwo w wyborach. Dzień 15 maja stał się jednym z najważniejszych dni triumfalnych niezależnej demokracji węgierskiej. Wybory pokazały, że lud nasz aprobuje całkowicie historyczne przemiany, mocno strzeże zdobytych węgierskiej demokracji ludowej i w oparciu o Front Ludowy pragnie kroczyć naprzód po drodze demokracji ludowej — do socjalizmu”.

BUDAPESZT (PAP). Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło ostatecznie wyniki wyborów do parlamentu, które odbyły się w niedzielę 15 maja. Ogółem uprawnionych do głosowania było 6 053 972 osób, z czego głosowało 5 730 519. Na Front Ludowy oddano 5 478 515 głosów, a przeciwko 165 283. Nieważnych głosów było 96 721.

Zwycięstwo Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii

SOFIA (PAP). Ogłoszono tu wyniki wyborów do rad ludowych na obszarze całego kraju. W głosowaniu wzięło udział przeszło 96 proc. ogólnej liczby osób, posiadających prawo wyborcze. Przeszło 92 proc. uczestników głosowania oddało swe głosy na kandydatów Frontu Ojczyźnianego. W Sofii na listę Frontu pa'ło ponad 96 proc. głosów.

Niemieckie łodzie podwodne dla greckich monarchofaszystów

BERLIN (Telepress). W zakładach Jucho, w Rendburgu, Szlezwik-Holsztynie, rozpoczęto budowę łodzi podwodnych, zamówionych przez Amerykanów dla greckich monarchofaszystów.

CLEY zamiast CLAY'A

WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman mianował dotychczasowego prezesa międzynarodowego banku odbudowy Johna Mac Cley'a wysokim komisarzem USA w Niemczech. Jak wiadomo gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec — generał Lucius Clay ustąpił ze swego stanowiska w dniu 15 maja br.

Wezwani przez saragatowców policjanci strzelają do robotników

RZYM (PAP). W Molinelli (prowincja Bolonia) doszło 17 bm. do krwawych zajęć, w czasie których policja zamordowała robotnicę rolną Marię Morgotti i raniła 20 robotników. Tło zajęć było następujące: W związku z uchwalonym na dzień 18 bm. strajkiem robotników rolnych, saragatowcy usiłowali pod ochroną policji zorganizować akcję łamistrajkową. Wezwana przez łamistrajków policja bez żadnego powodu użyła broni, strzelając do spokojnie zachowujących się robotników rolnych.

Wiadomość o krwawych incydentach w Molinelli doszła do Bolonii, gdzie robotnicy natychmiast opuścili fabryki a rada związkowa zawodowych ogłosiła na 18 bm. 7-godzinny strajk.

RZYM (PAP). W dniu 18 bm. rozpoczął się w Lombardii i w Kampanii Rzymskiej strajk 700 tysięcy robotników rolnych. Strajk ten obejmuje również inne obszary Włoch centralnych i południowych.

wielką ofiarność. W czasie samego meczu międzypaństwowego w dniu 8 maja zebrano na boisku „Warty” 22 tys. zł od sportowców. W dniu tym kwestowało w mieście 1100 osób. Niektóre puszki zawierały po 4 tys. zł. Rejon Jeżyce zostawił w puszkach kwestarskich i jako zapłatę za specjalne nalepki ćwierć miliona złotych. W tej chwili nie ma jeszcze pełnych danych sprawozdawczych z przebiegu całej akcji Tygodnia w obrębie naszego miasta. Ale tym niemniej podnieść już można naprawdę wielką ofiarność i poważne podejście społeczeństwa poznańskiego do zagadnienia upowszechnienia oświaty. (Ss)

Antysłowiański kurs na amerykańskich uczelniach

PRAGA (PAP). Wiceprzewodniczący Kongresu Słowiańskiego USA — John Marsalek, który gości obecnie w Pradze, wygłosił w tych dniach odczyt na temat swobody badań naukowych w Stanach Zjednoczonych.

John Marsalek, który jest profesorem uniwersytetu w Yale, stwierdził, że wykłady na uniwersytetach amerykańskich, stanowiących w większości własność prywatną kapitalistów, oparte są na koncepcjach reakcyjnych pseudonaukowców, zwalczających socjalizm.

Władze amerykańskie wywierają na naukowców presję, aby przedstawiali w swych prelekcjach narody wschodnio-europejskie, a zwłaszcza słowiańskie, jako narody wyłączone z zasięgu cywilizacji europejskiej.

W stosunku do profesorów, którzy nie ulegają tej presji, wszczynają się szykany i prześladowania. Tak np. w stanie Michigan pozbawiono prawa wykładania wszystkich profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu. Jednego z profesorów usunięto za to, iż polecił słuchaczom zaznajomić się z protokołami dyskusji w Akademii Nauk ZSRR na temat biologii.

W zakończeniu swej prelekcji John Marsalek przestrzegł zebranych, aby nie wierzyli twierdzeniom „Głosu Ameryki”, że w USA kwitnie liberalizm. Atmosfera, panująca w Stanach Zjednoczonych, jest bardziej podobna do tej, która istniała w Niemczech za czasów Hitlera, aniżeli do okresu New

Deal, zainicjowanego przez prezydenta Roosevelta.

Wierzymy jednak — powiedział mówca — że postępową Ameryka posiada dość sił, ażeby pokonać

Robotnice i robotnicy — przewodnicy pracy delegatami Cegielskiego na Kongres Zw. Zaw.

Z uwagi na zbliżający się termin otwarcia II Kongresu Związków Zawodowych, pracownicy załogi H. Cegielski, zrzeszeni w swoim związku, zorganizowali wczoraj w nowej stołówce okolicznościowe zebranie.

Po zagajeniu, którego dokonał p. Bartkowiak — przewodniczący Związku Zaw. Metalowców — Oddział w Poznaniu, p. Rustecki — przewodniczący Zarządu Głównego Związku wygłosił referat, omawiający dotychczasowy dorobek i braki związku, szczególnie w odniesieniu do stanu rzeczy w Zakładach H. Cegielski. Po ciekawej dy-

Nauka w USA na służbie WALL STREET

kapitalistyczną reakcją amerykańską.

Na odczyt był obecny m. in. również przewodniczący Kongresu Słowiańskiego USA Leon Krzycki, który przekazał zebranyemu pozdrowienie w imieniu Słowian amerykańskich, stwierdzając, że naród amerykański będzie się uczył na przykładach Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski.

Czyn Kongresowy i 1-Majowy zapoczątkował nowy styl pracy

WARSZAWA (PAP). Sekretarz generalny KCZZ poseł Tadeusz Cwik w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP omówił bogaty dorobek Czynu 1-Majowego i znaczenie masowych zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych.

W czynie 1-majowym uczestniczyło m. in. 3805 zespołów pracowników Poczty i Telekomunikacji, 1209 zespołów kolejarzy, 820 zespołów pracowników przemysłu leśnego i drzewnego, 501 zespołów pracowników przemysłu spożywczego, 420 zespołów budowlanych, 240 zespołów pracowników sądów i prokuratury, 96 zespołów pracowników przemysłu skórzanego. Bardzo poważny wkład wnieśli robotnicy rolni, gdyż 748 zespołów podjęło konkretne zobowiązania dla uczczenia święta mas pracujących.

Hutnicy zameldowali, że wykonane zobowiązania 1-majowe przedstawiają wartość około 975 mil. zł. Górnicy dali krajowi ponad plan produkcję wartości ponad 200 mil. zł, pracownicy przemysłu chemicznego — 185 mil. zł.

W hutnictwie około 160 przodowników pracy podjęło indywidualne zobowiązania, dotyczące przekroczenia norm pracy. Około 3000 hutników zgłosiło w okresie realizacji

Przed zawarciem układu ZSRR — INDIE

NEW DELHI (Telepress). Odbijają się tu obecnie rozmowy na temat zawarcia układu handlowego pomiędzy Indiami a Związkiem Radzieckim. Indie mają importować zboże, a eksportować herbatę i jute.

Obecni zaczęli wychodzić. — Wy też, towarzysko... zwrócił się Turner do Betsy, która ociągała się z wyjściem. Betsy niechętnie opuściła pokój. Zamknął drzwi za nimi i tłumaczył Smithowi.

— To ze względu na Betsy... Musiałem... Bishop uciekł. Ben był na dole, a Bishop wydołał się przez okno i po gzymsach, z drugiego piętra zeskoczył na pierwsze — i później na ulicę. Smith w milczeniu słuchał, kiwając głową.

— Ben powinien był liczyć się z tym... powiedział Perry. — Nie można go winić za to... kto mógł przypuszczać, że będzie skakał z drugiego piętra... przecież mógł się zabić...

— Ben powinien był od początku mieć oku na sekcję murzyńską... Znał wszystkich... Zresztą łatwiej było by mu wykrzyć, gdyby zauważył coś podejrzanego — ciągnął dalej Perry.

Turner raz po raz robił przeczące ruchy głową. — Nie o to chodzi. Bishop wie, że Grebb odeślałby go zaraz z powrotem do więzienia. Musiał uciekać — nie ma zresztą tak daleko do Kanady...

— Teraz widzę, że już nie ma dla nas żadnego sensu powiadamiać policję! — stwierdził Perry. — Jeżeli by go nawet policja złapała, odda go w ręce Grebba, a nie nasze. Więc co dalej?... Zdaje się, że obala to całą naszą taktykę...

— Myślę, że nie... — zaprotestował Smith. — Możemy bez względu na to działać przez związek. Ogłosimy protest, zmobilizujemy opinie, pošlemy delegację... Może nie uda nam się ogłosić w gazetach, ale możemy podnieść dokoła całej sprawy ogromny szum... A to pomoże...

skusji przystąpiono do wyboru delegatów na walne zebranie Związku Zaw. Metalowców — Poznań. Delegatami zostali: tokarze — przodownicy pracy: Mieczysław Łykowski i Czesław Stefański, przodownicy pracy, robotnice: Zofia Matuszczyk i Katarzyna Lenartowska, racjonalizator — ślusarz maszynowy Waclaw Piaskowski, technik-racjonalizator Bogdan Nowacki, oraz inżynier — kierownik działu mechanicznego Czesław Waciewicz.

Zebrani wysłali depeszę protestacyjną do robotników angielskiego przemysłu metalowego, która stwierdza co następuje:

„Załoga Zakładów Przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu wyraża głębokie oburzenie z powodu piracko-gangsterskiego najsia władz angielskich na polski statek pasażerski „Batory” i uprowadzenie, oraz aresztowanie — niemieckiego działacza antyfaszystowskiego Gerharda Eislera. Domagamy się kategorycznie niezwłocznego uwolnienia Eislera i umożliwienia mu powrotu do swej ojczyzny. Pracownicy firmy H. Cegielski przypominają, że polski statek „Batory” oddał w czasie ostatniej wojny wielkie usługi własnej brytyjskiej flocie i narodowi angielskiemu. Robotnicy zakładów przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu zwracają się do robotników angielskich przemysłu metalowego z żądaniem poparcia swoich słuszych praw”. (g)

Przed Kongresem Zw. Zawodowych

Pracownicy P. G. R. zbierają złom

Doceniając w całej pełni polityczne i społeczne znaczenie zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych, oraz pragnąc należycie uczcić ten ważny dla zjednoczonej klasy robotniczej moment, robotnicy i pracownicy rolni Poznańskiego Okręgu Państwowych Gospodarstw Rolnych powzięli samoradną inicjatywę jednodniowej zbiórki złomu. Zostanie on zebrany ze wszystkich gospodarstw podległych okręgowi poznańskiemu i przekazany Centrali Złomu.

Turner machinalnie potakiwał!... Naraz, jak gdyby do siebie samego, rzekł szeptem: — To okropna historia... Biedny Princey... — Posłuchajcie... Betsy będzie nam tylko przeszkadzała... Czy nie można by jej odwieźć do domu? — zaproponował Perry.

— Nie... — gorąco sprzeciwił się Smith. — nie możemy tego zrobić... — Może byśmy zrobili w ten sposób... Jessie ma tu swój samochód. Niech Betsy jedzie zaraz z Clarence'm, wyznaczymy im jakiś odcinek... niech coś robi... niech się także zajmie poszukiwaniem...

— Dobra myśl!... owszem... Nie robię jej wymówek, bo rozumiem, co się z nią dzieje... ale ona doprawdy przeszkadza... — Ale dopiero gdy Will wróci — mówił dalej Turner. Zniżył głos, zwracając się do Perry.

— Jest coś, czego jeszcze nie potrafię rozwiąć... — Smith i Perry słuchali go z uwagą. — Mam taki okropny katar. Chodź mi ciągle po głowie jedna myśl i nie mogę jej się wyrzucić...

Smith oburzył się.

Kongres we Florencji

28 kongres włoskiej partii socjalistycznej zmanifestował jedność i żywotność partii Grabarze włoscy i zagraniczni, którzy przybyli nadaremnie do Florencji, mogą powrócić do domu — pisze centralny organ włoskiej partii socjalistycznej „Avanti”. Słowa te w lapidarny sposób oddają cały sens kongresu florenckiego. Jakież bowiem wnioski nasuwają się przy rozpatrywaniu obrad i wyników kongresu?

W pierwszych latach powojennych włoska partia socjalistyczna w przeciwieństwie do francuskiej SFIO i brytyjskiej Labour Party stanęła na gruncie obrony interesów ludzi pracujących. Dlatego też działalność jej stanowiła przedmiot ataków reakcji. Partię usiłowano w pierwszym rzędzie rozbić od wewnątrz. Taki cel przyświecał Saragatowi, gdy w 1947 roku stworzył rozłamową socjalistyczną partię robotników włoskich. Wbrew nadziejom Saragata i jego mocodawców, organizacja ta nie znalazła zwolenników. Liczba jej członków jest znikoma, a kierownictwo — dodajmy marginesowo — coraz bardziej skrócone. Również na panewce spały zamiary speców od roboty rozbijackiej z p. Blumem na czele, które miały w okresie wyborów (kwiecień 1948) zlać Front Ludowy. Socjaliści poszli do urn wyborczych w jednym szeregu z komunistami.

Dopiero w okresie powyborczym zaznaczyły się pewne wahania w łonie włoskiej partii socjalistycznej. Po kongresie w roku 1948 kierownictwo objęło centrum, zdobywając

względna większość głosów. Trzy ugrupowania partyjne (prawica, centrum i lewica) nie potrafiły uzgodnić swego stanowiska. Najbardziej charakterystyczne różnice wystąpiły na tle stosunku do dwóch zasadniczych zagadnień: dalszego współdziałania z partią komunistyczną i stosunku do ZSRR.

Ostatnie miesiące, w których wyraźnie zaznaczyła się linia podziału między obozem postępu i pokoju, a obozem reakcji, wpłynęły decydująco na stanowisko włoskich mas pracujących zrępowanych w partii socjalistycznej. Podpisanie paktu atlantyckiego, sprawa kolonii włoskich, kwestia hiszpańska, na arenie wewnętrznej zaś zastraszające skutki u Marshalla i rosnący terror policji Scelby okazały się bardziej przekonującą niż listy „socjalistycznej” międzynarodówki pt. „COMISCO”. Obecnie międzynarodowym rozbiaczom nie pozostaje nic innego jak w bezsilnej wściekłości definitywnie wykluczyć włoskich socjalistów.

51,20 proc. głosów zdobytych przez lewicę partyjną zdecydowało o jedności partii, o jej żywotności, o jej współdziałaniu z partią komunistyczną.

Twórcy paktu atlantyckiego mają jeszcze raz możliwość przekonać się, że chociaż łatwo kupić Scelbów i Sforzów — to jednak niesposób kupić narodu włoskiego, włoskiej klasy robotniczej, walczącej niezłomnie o sprawiedliwość społeczną w kraju i pokój na świecie. (efbe)

700 tys. robotników rolnych walczy strajkiem o umowę zbiorową

RZYM (PAP). W dniu 18 bm. rozpoczął się w Lombardii i w Kampanii Rzymskiej strajk 700 tysięcy robotników rolnych. Strajk ten obejmuje również inne obszary Włoch centralnych i południowych.

Decyzja rozpoczęcia strajku powzięta została 18 bm. przez Generalną Konfederację Pracy i Konfederację Robotników Rolnych, które w wydanym komunikacie stwierdzają, że odpowiedzialność za strajk spada wyłącznie na obszarników, przeciwnych porozumieniu. Strajkujący walczą o zawarcie umowy zbiorowej z robotnikami rolnymi i o podwyżkę płac. Strajk nie obejmie robotników rolnych, zatrudnionych przy hodowli bydła oraz drobnych właścicieli ziemskich i dzierżawców.

Zgon radzieckiego medyka

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR ogłosiły komunikat, w którym z głębokim smutkiem donoszą o zgonie jednego z najstarszych członków partii i wybitnego działacza medycyny radzieckiej Mikołaja Siemaszko. Siemaszko zmarł w 75 roku życia. Był on członkiem Akademii Nauk Medycznych i Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR.

Po rosyjsku i angielsku śpiewał P. ROBESON na wiecu w Londynie

LONDYN (Telepress). Paul Robeson odśpiewał „Międzynarodówkę” w języku rosyjskim i angielskim, na wiecu w południowym okręgu Londynu. Wiec ten zorganizowany został jako protest przeciwko aresztowaniu Eislera. Na innych zebraniach protestacyjnych przemawiali delegaci na Kongres Pokoju w Paryżu, między innymi dziekan Canterbury, dr Hewlett Johnson.

ŚWIĘTO LUDOWE pod znakiem jedności i pokoju

Masy chłopskie obchodzić będą tegoroczne Święto Ludowe pod znakiem jedności ludowego, walki o pokój i pogłębianie sojuszu robotniczo-chłopskiego. We wszystkich miastach powiatowych całej Wielkopolski odbywać się będą uroczystości, szczególne jednak ramy przybiorą obchody Święta Ludowego w miastach: Leszno, Gniezno, Zielona Góra, Szamotuły i Oborniki. W Drzymałowie i Miłosławiu jako w miejscach historycznych wystąpienia ludu, obchody te staną się manifestacją chłopów.

Na program obchodu złożą się poza oficjalnymi uroczystościami imprezy artystyczne z udziałem zespołów regionalnych, imprezy sportowe i zabawy ludowe. (h)



99 — Wykluczone... Nigdy nie udało by się im skłonić Princey'a do tego, żeby był szpiclem. Turner wrzucił ramionami.

— Nie mówię, że im by się to od razu powiodło... Ale czy możemy twierdzić, że to jest niemożliwe? Kto wie, do czego zdolny jest człowiek, gdy mu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo?

— Princey jest jednym z najlepszych, najbardziej oddanych towarzyszy. To jest niemożliwe — on nie byłby zdolny do tego...

— Towarzysz Paweł ma rację, — wtrącił się Perry. — Skąd możecie wiedzieć, jak on postąpi, czy każdy inny, jak mu ważną grozi, że go zabiją? Wszystko zależy od tego, jak się wtedy czuł Princey, Czy zdawał sobie sprawę z tego, co go czeka... Co my możemy wiedzieć o tym? Może potrafi oprzeć się, a może załamał się... Nie wiem, co każdy z nas zrobiłby na jego miejscu? Nie mam żadnej pewności...

— Jeżeli w ten sposób patrzeć, to oczywiście... — przyznał Smith.

— Jest jeszcze jeden szczegół którego nie rozumiem, — ciągnął dalej Perry. — Wyobraźmy sobie, że Grebbowi udało się zmusić Princey'a żeby mu donosił. W jaki sposób mógłby Princey wytłumaczyć swoje zniknięcie, co?... W jaki sposób? Bo przecież musiałby się z tego tłumaczyć... chociażby przed żoną... ona by mu nie darowała tego, że nie wrócił na noc do domu...

— Mógłby się jakoś wytłumaczyć... Ze poszedł na piwo, że mu ktoś wlał do kufla jakieś krople, że stracił przytomność, że był bez grosza... (Ciąg dalszy nastąpi)

Nad cichą wodą leży Zaniemyśl

Trochę na ustroniu — bo z dala od ważnych szlaków — wśród pięknych lasów i nad wodami spokojnego jeziora leży małe miasteczko — Zaniemyśl. Jest to najpiękniejsza miejscowość w powiecie średzkim. Tylko brak wygodnej, bezpośredniej linii kolejowej z Poznania odstrasza rzesze wycieczkowiczów i turystów od gremialnego odwiedzania Zaniemyśla, ale kto zdecyduje się na trochę trudu — nigdy nie pożałuje wycieczki i niejednemu raz wracać będzie nad śliczne jezioro.

Zaniemyśkie domki przykucnęły w dwu rzędach jak snopy żyta na polu. Rozlewista cisa i spokój udzielają się od razu przyjeźdnemu, a urok cudnej i bogatej o tej porze przyrody odpręża skolataną nerwy. Z oddali zieleni się wyspa na jeziorze i owiana majestatem dziejów i legend drzemie wśród sitowia, szuwarów i płaczących wierzb.

Dziedzictwo Doliwów

Zaniemyśl zwal się przed wiekami Niezamięsem od nazwiska kmiecia Niezamięsa. Potem przez długie stulecia był dziedzictwem Doliwów — monej szlachty. Założenie osady datuje się pono od roku 1136. W XVI wieku toczyły się tu walki z Zakonem Krzyżackim i z tych czasów zachowały się jeszcze resztki szańców i okopów. W XVII wieku nie oszczędził Zaniemyśla Szwedzi. Nie raz trawiły miasteczko pożary, nie raz zarazy dziesiątkowały ludność, ale mimo wszystko Zaniemyśl trwał i po klęskach leczył rany, żył spokojnie i w tej spokojności doczekał dzisiejszych czasów.

Legends i prawda

Nie można dziwić się, że uroczą wyspa na jeziorze, na której dziś jeszcze wznosi się malowniczy dworek, zbudowany w stylu szwajcarskim, była przedmiotem ciągłych zainteresowań tamtejszej ludności i na jej właśnie temat krążyły i krążyć liczne legendy i opowiadania. W długie zimowe wieczory, kiedy wieśniacy zajęci byli darcieniem pierza, opowiadano sobie, jak to dziecko Górka zakopał na niej swoje skarby i że nikt ich dotychczas nie odszukał, że w niektóre noce chodzi po toniach smutna i melancholijna dama i żalostnie wzdycha. Szeptano sobie, że nieraz w siłowniach i szuwarach powstaje o północy piekielny gwar jakoby diabły lub czarownice wyprawiały tam swe tajemnicze harce.

Oprócz baśni opowiadano sobie i prawdziwe dzieje. Prawdą więc jest, że na wyspie Edward Raczyński stworzył groteskową flotę i kazał jej staczać bitwy. Przez dłuższy czas zachowały się nawet dwa okręty z tej armady. Stątki uzbrojone były w działka. Jedno z nich jest jeszcze w posiadaniu kolekcjonera Salacińskiego w Śremie.

Dramat na wyspie

W dworku na wyspie rozegrał się przed laty dramat, którego bohaterem

był właśnie wspomniany hrabia Raczyński. Fundator znanej Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, złotej kaplicy w Katedrze, założyciel pierwszych wodociągów w stolicy Wielkopolski odebrał sobie tu życie. Pochowany jest w Zaniemyślu, a jego grobowiec zdobi wspaniała figura bogini zdrowia „Higie!” — dłuta rzeźbiarza Contiana Kopię tego posągu oglądać można na cokole fontanny, wzniesionej na jego cześć w Poznaniu na Alejach Marcinkowskiego u wylotu ul. Walki Młodych.

Franciszek Kosiński

Sztandar i orkiestra będą mieli kolejarzy wolsztyńscy

Pracowitość i ofiarności kolejarzy węzła wolsztyńskiego staje się już przysłowiową. Ich wysiłki włożone w usprawnienie komunikacji kolejowej, w przysposobienie taboru i sprzętu, w prowadzenie oszczędnej i racjonalnej gospodarki oraz ich prace na polu społecznym są bez przesady imponujące. Zadane większe wydarzenie o charakterze krajowym nie miałyby wolsztyńscy kolejarze w jakikolwiek sposób nie zadokumentowali swej łączności z rzeszami ludzi pracy.

Oto teraz — z okazji zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych kolejarzy wolsztyńscy znowu dają znać o sobie, podejmując uchwałę, że dla uczczenia Kongresu ufundują do składek członkowskich własny sztandar i zorganizują reprezentacyjną orkiestrę dętą. Znamy orkiestry kolejowe — wie-

my jaką cieszą się opinią i nie wątpimy, że również zespół wolsztyński będzie najbardziej cenionym w mieście.

Ale nie na tym kończą się podjęte zobowiązania. Kolejarze objęli opiekę nad Szkołą Podstawową nr 1 w Wolsztynie i wybrali spośród siebie 9-osobową komisję, która udostępni dzieciom wiedzienie poszczególnych warsztatów kolejowych i zapozna je z ciężką i odpowiedzialną pracą kolejową. Współpraca między szkołą a kolejarzami przebiegać będzie w wieloletnim organizowaniu imprez kulturalnych i oświatowych, akademii i występów. Nauczyciele natomiast przeprowadzą dokształcanie członków.

Żywotność wolsztyńskiego oddziału ZKK przejawia się m. in. i w organizowaniu dla członków wycieczek krajoznawczych. W przyszłą niedzielę wolsztyńscy wyjadą w 5-dniowy objazd po południowych stronach kraju. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Zakopanę, Wieliczkę i Oświęcim. (tr)

Gdy defraudanci

udają spółdzielców

Już wkrótce zasiądą na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie członkowie Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej i Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pogorzeli, pow. Krotoszyn: Franciszek Zbyszewski, Marian Szmolka, Walenty Krystek, Franciszek Durka, Jan Robaczyński, Edward Bruczyński, Stanisław Grabowski, Edmund Powicki i Józef Włosik. Zarzucano im się działalność na szkodę spółdzielni, przywłaszczenie sobie olbrzymich sum pieniężnych oraz poważnych ilości różnego rodzaju towarów. Sprawa budzi wielkie zainteresowanie wśród ludności Pogorzeli i okolicy. (md)

Pół roku za sfałszowanie podpisu

Ewa Nowakowska z Ostrowa ul. Czarnieckiego 42 przyprowadziwszy się jako sublokatorka do swego syna, nie uważała za konieczne uzyskać podpisu właściciela domu Babińskiego na karcie meldunkowej, lecz nakłoniła do podrobienia tego podpisu nieletnią wnuczkę i tak sfałszowana kartę przedłożyła w Zarządzie Miejskim. Państwo wyszło na jaw, a Nowakowska skazana została przez Sąd Okręgowy w Ostrowie na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. (md)

BOJANÓWO

Kaszka dla dzieci. W gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej mogą otrzymać matki, mające dzieci w wieku do jednego roku — kaszkę mianą w cenie po 92,— zł za 1 kg i to za okazaniem świadectwa urodzenia dziecka.

Przy motorach muszą być tłumiki. Aby posiadaczom radiodiodników umożliwić czysty odbiór audycji, Zarząd Miejski w Bojanowie zarządził przymusowe wprowadzenie tłumików do wszystkich motorów, odkurzaczy, dzwonków elektrycznych i wszelkiego rodzaju aparatów, wywołujących warkoty i szmery. Tłumiki muszą być założone do dnia 20 bm. Kto nie zastosuje się do zarządzenia, narazi się na karę grzywny oraz na bezwzględne odcięcie od sieci elektrycznej i to aż do czasu wprowadzenia tłumików.

Sprzedż drzewa. Od dnia 15 bm. sprzedaż drzewa opałowego w Nadleśnictwie Państwowym w Rawiczu odbywać się będzie tylko w czwartki od godz. 8—12. Wywóz drzewa z lasów dozwolony jest tylko we wtorki i piątki.

Wykłady czwartkowe zorganizowane przez Szkołę Rolniczą w Bojanowie cieszą się rosnącym powodzeniem. Najbliższy wykład wygłosi prof. Barabasz pt. „Koncert muzyki klasycznej i romantycznej”, a dnia 26 bm. — dyr. Sondel mówić będzie o ziołach leczniczych. Po wykładach — występy artystyczne. (wt)

ODOLANÓW

Z życia kulturalnego. Staraniem miejscowej szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego została wystawiona ubiegłej niedzieli w Domu Kultury operetka pt. „Jaguisia płacze — śmieje się Jas” z muzyką Offenbacha oraz komedia Kozłobrodzkiego pt. „Stryj przyjechał”. Przedstawienia były przygotowane doskonale przez prof. Wiktora Nowaka. Gra młodych aktorów była dobra, dekoracje pomyslowe i artystycznie wykonane. Orkiestrą dyrygował p. Tadeusz Kraska, a balet wywyczyła nauczycielka Emilia Zimmerówna. Ze względu na wielkie zainteresowanie miejscowego społeczeństwa przedstawienie będzie powtórzone. (md)

WOLSZTYN

Święto Ludowe w dniu 5 czerwca będzie w Wolsztynie obchodzone bardzo uroczysto. W mieście powiatowym zgrupują się chłopcy z 6 gmin, a w Kargowej zorganizowane będą obchody dla obwodów babimojzkiego. Dla zadokumentowania nierozdzielnej solidarności chłopów z robotnikami P. R. N. postanowiła, że dzień 5 czerwca będzie wspólnym świętem klasy robotniczo-chłopskiej. W Wolsztynie główne uroczystości odbędą się na Ryнку, a defilada po raz pierwszy przejdzie przed „Domem Chłopa”.

Matura. Egzaminy maturalne w Państw. Szkole Ogólnokształcącej w typie humanistycznym zdali: Tadeusz Haluch, Wacław Harmusek, Elżbieta Kluzówna, Teresa Kramarek, Stefan Kutrowski, Stanisław Leśnicki, Katarzyna Łagoszówna, Irena Michałowska, Maria Ratajczakówna, Ignacy Rutkiewicz, Kazimierz Wachacz i Kazimierz Żurek. W typie matematyczno-przyrodniczym: Józef Bogucki, Jacek Cwynar, Gabriela Chojecka, Eugeniusz Domagała, Jerzy Garstka, Zbigniew Girulski, Zdzisław Kaczmarek, Józef Kutrowski, Mikołaj Kutrowski, Wanda Lewandowska, Franciszek Mierzwiak, Zdzisław Nowak, Romuald Piaszczyński i Aleksander Ratajczak. (tr)

KRONIKA

21 MAJ
Sobota Tymoteusza
Przeclawsa

Słońce wsch.: g. 4.48
zachodzi: g. 20.50
Księżyc wsch.: g. 2.55
zachodzi: g. 13.40

POZNAN

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — premiera — „Pieśń o ziemi”, „Flis” i „Tance Polowickie”.
Polski: dziś o godz. 19.30 — „Krzyk jarzebinowy” — W. Kubackiego.
Nowy: dziś o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” — Al. Fredry.
Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Porwanie Sabinek”.
Aktora i Lalki: o godz. 16 — „Królewna Śnieżka”.

Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): o g. 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Renegat” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Za wami pójdą inni” — o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Krwawa Vendetta” o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Kłeska szpiega” o godz. 16, 18 i 20; Warta Aktualności nr 21 — o godz. 10, 11, 12 i 13; „Podjeździe” o godz. 16, 18 i 20.

„Głos” z Poznania

W Poznaniu odbyła się konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta Klauzego z udziałem przedstawicieli handlowych Central i Zjednoczeń. Omawiano na niej plany zagospodarowania przestrzennego miasta. Wobec przewidywanego zwiększenia w okresie 30 lat liczby mieszkańców do 600 tys. rozbudowa miasta musi być odpowiednio planowana. Obiekty administracyjno-handlowe będą skupione w śródmieściu, magazyny i składowiska w przedmieściach, dzielnice mieszkaniowe i parki odpowiednio rozmieszczone. Referują to plany inż. Czarniecki.

Najbliższy wieczór premierowy Opery Poznańskiej wypełnią trzy utwory: balet R. Palestra pt. „Pieśń o ziemi”, opera S. Moniuszki „Flis” i balet „Tance polowickie” — A. Borodina.

Odbyło się organizacyjne zebranie Koła Członków Honorowych ZMP. Wybrano zarząd na czele którego stanął p. Cz. Sobieraj.

Nowoobrane władze oddziału grodzkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ukonstytuowały się następująco: prezes — wiceprezydent W. Szymczak, I wiceprezes W. Nowicki (PKP), II wiceprezes — H. Jankowski (Zakł. Cegielskiego), sekretarz p. Mnichowski, skarbnik — L. Nowak (Z. N. P.).

Komisja Kwalifikacyjna MTP przyznała listy pochwalne inżynierowi arch. Nowakowi oraz inż. arch. Stępniewskiej. Za przedterminowe ukończenie stoisk przyznano dyplom SPB. Za wysoki poziom stoisk dyplomy otrzymali: Centr. Handl. Przem. Metalowego, Centr. Handl. Żelaza i Stali oraz Centr. Handl. Przem. Elektro-technicznego.

Towarzystwo Burs i Stypendiów organizuje w dniach 22—28 bm. Tydzień Tow. B. i S.

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KEDZIEWSKA

Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 - Rok zad. 1914
Nagrodzona na PWK
p3005

Licytacja

na owoce drzew przydrożnych w powiecie konińskim odbędzie się w dniu 24 maja 1949 roku o godzinie 10 rano w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Koninie.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
(-) St. Woźniakowski 5a-185

Ogłoszenie przetargu

Rolniczy Zakład Doświadczalny Michorzewo, pow. Nowy Tomyśl ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę ogrodu warzywnego.

Oferty należy wnieść do Administracji Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Michorzewo do dnia 25 maja 1949 r., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Rolniczy Zakład Doświadczalny zastrzegą sobie dowolny wybór ofert, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Blizszych informacji zasięgnąć można w biurze R.Z.D. Michorzewo. 5a-169

Dnia 17 maja 1949 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i teściowa, śp.

z Zielonackich

Jadwiga Unrug

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu jeżyckim w Poznaniu, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążona
dziewięć i wnuki

Redakcja: Poznań, ul. Działynskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw., „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrożeniowe
Zakład Główny w Poznaniu K-60397

Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p3112

Kursy pisania na maszynie ślepa metoda. Piotr Pieprzycki. Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamieszczenia kursów listownie. p3066

Kursy:

tkactwa, kilimkarstwa, trykotarstwa, wyrobu kołder, zdobnictwa, haftu artystycznego, pantoflarstwa, kroju, szycia, lalek regionalnych, kwiatów z filcu i jedwabiu, strojów regionalnych i teatralnych, modniarstwa itp. Zapisy godzinach 10—13 Warsztaty Szkoleniowe Izby Przemysłowo-Handlowej, Poznań, Świerczewskiego 2 (Bukowska). Hala Izby Przemysłowej. p3388

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaje

Materace wyściełane, różka metalowe, wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowa). p3060

Obrazki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p3071

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

Pasy transmisyjne gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych poleca — „Hatech”, św. Marcin 65. p3235

Ubrania — płaszcz — spodnie — materiały i dodatki krawieckie — J. Szymczyński, Poznań Dąbrowskiego 9/11, tel. 502-42 (naprzeciw Ubezpieczalni Społecznej). 5a-172

Krzesa do sypialni, bukowe i brzożowe, pisane wykonanie, poleca Betting, Leszno. 5a-123

Akumulatory samochodowe — motocyklowe — naprawa 24 godzinach „Warta”, al. Wielkopolska 10, tel. 518-84. 5a-173

Taksówkę wyremontowaną — sprzedam lub przyjmę współwłaściciel, Słoneczna 21, parter. 6681

Kupna

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem, Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10. 21-11. p3070

Fisharmonie kupie. Oferty cena: Cecylia Stamirowska — Wieszczyca, pow. Śrem. 5b-78

Maszyny do pisania, liczenia, remonty generalne, naprawy doraźne konserwacja. Warsztaty Maszyn Biurowych — Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p3360

Zguby

Wilk mieszaniec, znaczek 150, zaginiony. Odprowadzić za wynagrodzeniem: „Embe”, 23 Lutego 23. p3359

Rożne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18, tel 43-25. p3221

Handlowe

Sandalki, tenisówki, pantofle domowe, dostarcza hurtowo Pracownia F. Ewertyski, Warszawska, Filtrowa 68, Wysycka poczta. 5b-65

Szuka lokalu

Pokoju kuchnia zwrotem remontu poszukuje, Oferty Głos Wielkopolski nr 6731.



Dnia 17 maja 1949 r. zmarła, śp.

Franciszka Pawlakowa

pracowniczka Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Poznaniu

W Zmarłej tracimy obowiązkowego i sumiennego pracownika, oraz życzliwą i dobrą koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 11 na cmentarzu Jeżyckim.

Dyrekcja Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Poznaniu 6869

Koło Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych R. P.

Dnia 18 maja 1949 r. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. w wieku lat 43, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, syn, brat, zięć szwagier i wujek, śp.

Zbigniew Malski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina

Poznań, św. Marcin 66 6873
Zakład Pogrzebowy „Ceramion” ul. Towarowa 25. Tel. 40-63.

Sztandary

Paramenta kościelne wykonuje i reperuje
ST. JAKUBCZAK
Poznań, ul. Szwajcarska 19
tel. 98-72 p3085

Dnia 18 maja 1949 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababica, siostra i bratowa, śp.

z Gasińskich

Maria Gazecka

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycku.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina 6841

Dnia 15 maja 1949 r. pozostał z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, tatuś, drogi syn, brat i wujek, śp.

Bogdan Tadeusz Talarczyk

kupiec

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej parafii Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycku.

W nieutulonym żalu pogrążeni
żona, córka, matka i rodzina

Poznań, Kraków, Lublin, Jabłonowo, Kruzwica, Londyn. 6860

Dnia 18. 5. 49 r. zmarł, śp.

Jan Nowicki

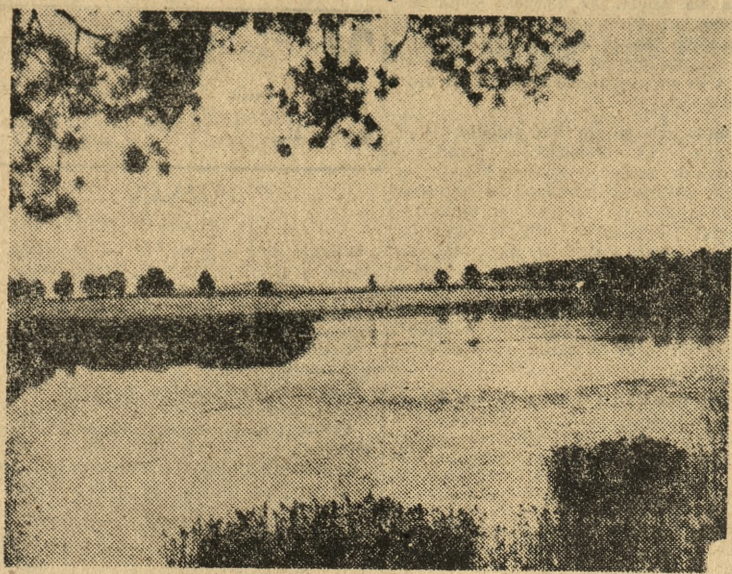
przeżywszy lat 57.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okr. Pozn. Elektryczna Poznań 6876



W nadchodzącym okresie wakacyj wielu z nas wyruszy w różne zakątki kraju, by spędzić tam zasłużony czas wypoczynku. Niejednemu urzędnikowi może piękno naszej ziemi wielkopolskiej i zamiast do dalekiego uzdrowiska, wyjedzie na urlop — choćby w okolice Wolsztyna, obfitujące w prześliczne widoki. Jeden z takich widoków utrwalił nasz fotograf na zdjęciu

W dzisiejszej BIZONII

Podajemy poniżej korespondencję Korolkowa z Berlina, zamieszczoną na łamach „Prawdy” w dniu 13 bm.

Kiedy przyjechaliśmy do Stuttgartu, powiedziano nam, że możemy zatrzymać się w centralnym hotelu „Bunker”. Błądząc wśród ruin długo krążyliśmy po ciemnych ulicach miasta, dopóki nie spotkaliśmy gdzieś na placu spóźnionego przechodnia. Słyszając nasze pytanie, przechodzień odpowiedział ze śmiechem:

— Nie muszą panowie chodzić daleko, przecież stoicie na samym hotelu. Byliśmy zdumieni. Okazało się jednak, że „Bunker-Hotel” rzeczywiście znajduje się pod ziemią w starym schronie przeciwlotniczym, przerobionym na hotel. W hotelu spotkaliśmy starego inżyniera z Kolonii, który przybył do Stuttgartu mając nadzieję, że otrzyma pracę w jednej z miejscowych firm.

Rozmawialiśmy o ciasnocie w hotelach, o zatechłym powietrzu w pokojach hotelowych. Wreszcie rozmowa potoczyła się na temat, który najwidoczniej najbardziej interesował naszego rozmówcę. Firma, w której pracował,

bankrutowała przed kilku miesiącami. On, inżynier z 25-letnim stażem, nigdzie nie może znaleźć zajęcia.

— Nie macie pojęcia co się tu dzieje. Przypomina mi to straszny kryzys 1929 roku, kiedy wydawało nam się, że tracimy grunt pod nogami. Dziś straciłszy go naprawdę. Lecimy w przepaść. Każdy miesiąc przynosi ruinę dziesiątkom nowych firm i przedsiębiorstw. Jeżeli rozbić Niemiec trwać będzie dłużej, spotka nas wszystkich nieunikniona katastrofa. Znajdziemy się na dnie przepaści.

Rybaków hamburskich nie znajdując zbyt zmuszeni są wyrzucać cały połow za burtę; ludność nie ma pieniędzy, aby kupować ryby, chociaż niedożywianie jest stanem chronicznym. W piwnicach chłopskich gniją ziemniaki. Nikt ich nie kupuje. A tymczasem żony robotników gotują obiady z łupin ziemniaczanych.

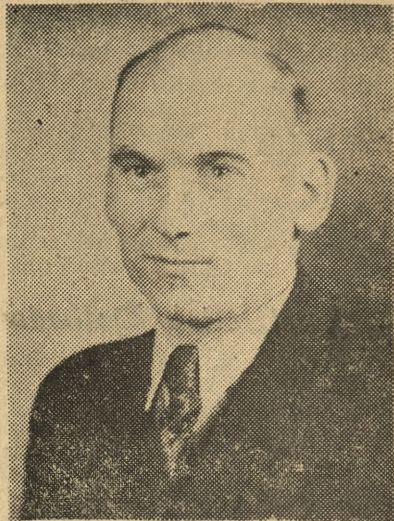
Zrujnowane miasta Niemiec zachodnie bezskutecznie czekają na odbudowę, podczas gdy produkcja materiałów budowlanych gwałtownie się zmniejsza. W dolnej Saksonii np. produkcja cegły zmniejszyła się dwukrotnie. 170 tysięcy bezrobotnych murarzy i budowniczych błąka się wśród ruin, szukając jakiegokolwiek pracy.

Chaos gospodarczy Bizonii, który powstał w wyniku zerwania łączności gospodarczej ze wschodnią częścią Niemiec pociągnął za sobą katastrofalny wzrost bezrobocia. Ilość bezrobotnych sięga już teraz prawie półtora miliona. Mnóstwo przedsiębiorstw drobnych i średnich ogłosiło bankructwo. W styczniu zanotowano 90 bankructw, w lutym cyfra ta wzrosła do 208, a w marcu ogłoszono bankructwo 293 firmy. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość bankructw zwiększyła się w ciągu trzech miesięcy przeszło osmiokrotnie. Ilość weksli dopuszczonych do protestu wzrosła 12-krotnie. W Hamburgu w ciągu jednego tylko miesiąca powiększyła się dwukrotnie ilość przedsiębiorstw, które przeszły na niepełny tydzień roboczy

Delegaci Wielkopolski na Kongres Zw. Zaw.

JÓZEF PAWŁOWSKI

urodzony 28. II. 1913 roku w Castrop-Ranksd pow. Dortmund.



Radcami moimi są Michał i Katarzyna z domu Kozłowska. Ojciec mój pracował na Polskich Kolejach Państwowych w Lesznie, a obecnie jest na emeryturze. W siódmym roku życia zacząłem chodzić do szkoły powszechnej w Lesznie. Z koleżankami w nauce kupiecką, lecz nie ukończyłem jej, ponieważ miałem większe zamiłowanie do ślusarstwa. Naukę w zawodzie ślusarskim rozpocząłem w roku 1929 a ukończyłem ją w roku 1932 u mistrza ślusarskiego ob. St. Kaźmierskiego w Lesznie. Równocześnie w tym czasie ukończyłem 3 klasy szkoły kształcącej zawodowej w Lesznie. Po egzaminie czeladniczym zacząłem pracę na kolei w Lesznie od roku 1933 do 1936 r. (do redukcji). Później pracowałem w firmie H. Cegielski w Poznaniu a po przejściu kilku kursów fachowych firma przesłała mnie do Rzeszowa, gdzie pracowałem na obrabiarkach różnego typu. Pracowałem tam do września 1939 r. W czasie okupacji pracowałem w Niemczech w swoim zawodzie do roku 1945. Po ukończeniu wojny wstąpiłem ponownie na kolej i to w Lesznie od 4. 2. 1945 r. W tym samym roku mając możliwość dalszego szkolenia chodziłem na kurs mistrzowski który skończyłem z wynikiem dobrym a egzamin praktyczny mistrzowski złożyłem w lutym 1946 r. Obecnie pracuję nadal w kolejnictwie. Z pracy wywiązuję się sumiennie. Biorę czynny udział w akcji współzawodnictwa pracy.

(—) Pawłowski Józef

Czy wiecie, że...

NAJDELIKATNIEJSZE i najbardziej misternie tkane koronki wyrabiane są w węgierskim miasteczku Kishanatos. Koronki te nie ustępują w niczym, a nawet przewyższają pod wieloma względami weneckie i flamandzkie. Niemal wszyscy mieszkańcy tego miasteczka utrzymują się tylko z tego przemysłu, wymagającego niesłychanej cierpliwości. Wystarczy powiedzieć, że istnieje 39 różnego rodzaju ściągów.

EGIPT jest jedynym krajem w świecie, w którym ludzkie nie chorują na raka. Uczni uzasadniają ten dziwny fakt tym, że woda Nilu, jak i gleba Egiptu posiada olbrzymią zawartość magnezu, której przypisują właściwości uszczelnia wszelkich złośliwych nowotworów... Orzeczenie to znalazło potwierdzenie w porównaniu z mapą okolic Francji, zawierających magnezję. W tych okolicach choroby raka prawie wcale nie występują.

ŚRODKI żywnościowe można konserwować w... gipsie — donosi o tym angielski periodyk, poświęcony zagadnieniom aprowizacji, powołując się na odnalezioną w Johannesburgu pakiet z kiełbasą, która przez kilkadziesiąt lat była przechowywana w gipsie. Niektóre fabryki amerykańskie przeszły już na konserwację środków żywnościowych przechowywując je w specjalnych komorach, oblanych gipsem, który po stężeniu zachowuje doskonale atmosferę sprzyjającą utrzymaniu w stanie świeżości owoców i jarzyn.

Bądź poważny

Oblatana papuga

Wśród żołnierzy polskich oddziałów na Środkowym Wschodzie, których dowódcą był przez pewien czas gen. Kordian Zamorski, były komendant główny granatowej policji w Polsce — kursowała następująca anegdota: W pewnym kasynie oficerskim hodowano papugę tak mądrą, że bez pomyłki rozpoznawała szarże oficerskie. Gdy np. wchodził do kasyna porucznik, papuga witała go okrzykiem:

„Czołem, panie poruczniku!”
Kiedy wchodził kapitan, wołała: „Czołem, panie kapitanie!”
Pewnego dnia wizytował garnizon gen. Kordian-Zamorski. Zebrani w kasynie oficerowie ciekawo jak przywita go papuga, która dotychczas nie widziała generalnego mundur, oczekiwali w napięciu wejścia dowódcy.
Gdy generał ukazał się w drzwiach, papuga krzyknęła: „Uwaga, bo glinka!”

Zdolny kasjer

Mądralski dostał posadę w banku. Pierwszy klient wpłacił mu sto tysięcy złotych w banknotach po tysiącu.
— Niech pan przeliczy, czy się nadza.
Mądralski liczy. Kiedy doszedł do „58” wziął paczkę i rzucił ją do szuflady.
— Jeśli dotąd się zgadza — zwrócił się do klienta — to i dalej będzie w porządku

Pomóc chcą wszyscy

Pieniądze i listy, które napływają do redakcji w związku za sprawą chęci na grzeczne studentki, dają świadectwo wysokiego wyrobienia społecznego naszych czytelników. Pomocną dłoń wyciągają wszyscy: biedni i zamożni, kupcy i urzędnicy, robotnicy i uczniowie gimnazjalni, lekarze i studenci.

Jedną z ofiarodawczyń, uczennica gimnazjalna, pisze w swym liście:

„W odpowiedzi na apel „Głosu Wielkopolskiego” o zbiórce pieniędzy dla studentki nowożnie zagrożonej gruźlicą przesyłam 1000 zł. Pieniądże te — to moja dwutygodniowa „pensja” jaką otrzymuję od tatusia na drobne wydatki i fatalaszki. Rozumiem jednak groźbę choroby oraz niedolę i zmartwienie tej rodziny studenckiej, przeznaczam moje pieniądze na zakup lekarstwa dla chorej.

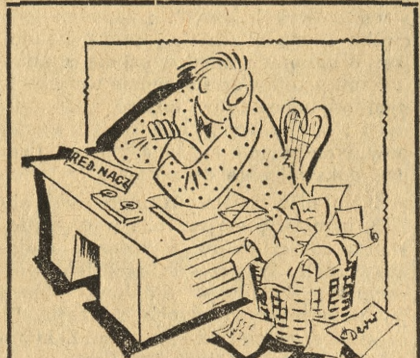
Równocześnie zwracam się do wszystkich uczennic gimnazjalnych miasta Poznania: — Koleżanki! Zrozumiejmy niedolę bliźniego, pomóżmy chorej! Zorganizujmy zbiórke pieniędzy na terenie naszych klas i naszego ZHP, idąc śladem chłopców z II b. Państw. Liceum Mechanicznego!

pensjonarka — Marysia P.

Ogłaszamy poniżej nazwiska osób, które w dniu wczorajszym złożyły w redakcji datki pieniężne na zakup stropotomocyny: p. Kopczyński — 100 zł, Krzysiu Bombicki z Błotnicy, pow. Krotoszyń — 100 zł, p. Tadeusz Gilewski — 500 zł, X klasa Humanistycznego Liceum im K. Marcinkowskiego — 1.050 zł i wzywa do łańcucha ofiar klasę X humanistyczną Gimnazjum im. gen. Żemłowskiej pp. J. R. i Cz. M. — 1.755 zł, Studium Wstępne Szkoły Inżynierskiej 1.000 zł, Stefania Tyłman — 1.000 zł, p. J. P. — 5.000 zł, student Z. J. — 1.200 zł. Ponadto od bezimiennych ofiarodawców wpłynęło — 1.710 zł. Studenci I roku medycyny U. P., pod przew. dr. Marczyńskiego, zebrali 3.535 zł.

Ogólna suma dotychczasowych wpłat wynosi 77.990 zł.

Emeryt Michał Jaworski, który wpłacił ofiarę dla chorej studentki w ub. niedzielę wzywa do łańcucha ofiar następujące osoby i firmy: p. K. Szolte, nac. Wydz. Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego p. Stanisława Szytko, inspekt. Zarządu Miejskiego, ks. Nowakowski w parafii św. Anny, firmę Tomkowiak przy ul. Niegołęwskich, firmę Tomkowiak przy ul. Rokossowskiego, firmę „Hurt Polski” (ul. Wrocławska), firmę „Hatech” (ul. św. Marcina), firmę Filipiak (św. Marcin), firmę Dom Sportowy (św. Marcin), firmę Lilpop (Armii Czerwonej), firmę Czepczyński (Armii Czerwonej) i drogerię Wendland (ul. Rokossowskiego).



— Chciałbym żyć w czasach kiedy pisano na kamieniu lub cegłach. Mógłbym sobie z zawartości kosza redakcyjnego wybudować ładną willę...

SPORT

Apel Okręgowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu

Dla dobra ogółu, a w szczególności jednostek zrzeszonych, Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy O. K. Z. Z. urządza trójboję lekkoatletyczną w dniach 2, 3 i 4. VI. br.

Licząc się z ważnością urzędzanej imprezy w ramach II/VIII Kongresu Związków Zawodowych, Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu pokłada nadzieję, że czynnik administracyjny i kierownictwo przy zakładach pracy specjalnie pójda na rękę, by umożliwić wszystkim Związkowcom branie udziału w trójboju.

Z drugiej strony musimy widzieć chęć wszystkich Związkowców w wypełnieniu swego obowiązku. Chcemy dać wyraz zdyscyplinowania, jakie cechuje

społeczeństwo poznańskie. Taką postawą zadokumentujemy iż jesteśmy okregiem produkującym w dziedzinie sportowej. Na starcie nie może zabraknąć naszych najlepszych sportowców — piłkarzy, bokserów, lekkoatletów, pływaków i innych. Musimy stać się czynnymi sportowcami, zrywając z tradycją biernych widzów.

Szczecin PZPN (Francja) 2:1

W Szczecinie rozegrano spotkanie piłkarskie między reprezentacją piłkarzy polskich z Francji a reprezentacją miasta Szczecina. Wygrał gospodarze w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla miejscowych strzelili: Matyszkiewicz i Boron, dla gości — Jezuita.

Śląsk Zagłębie 4:2 (1:1)

W Będzinie rozegrany został międzyokręgowy mecz piłkarski Śląsk — Zagłębie. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zawodników Śląska 4:2 (1:1) dla których bramki zdobyli: Barański, Muskała, Szoltysek i Kisiel, dla zagłębia: Klimza — 2.

Obóz w Oliwie zaludnia się...

Praca wyszkoleniowa na obozie bokserskim w Oliwie wre pełną parą. Po porannym marszo-biegu na pagórkowatym terenie leśnym, przedpołudniowy trening odbywa się w sali Miejskiego Ośrodka W. F. w Sopocie. Po południu pięściarze przyzwyczajają się do morskiego klimatu, trenując na wolnym powietrzu. W środę na obóz przybyli dalsi zawodnicy: Kasperczak, Woźniak (Poznań), Grzywocz, Kałowski, Krucha, Panke, Bazarnik, Sadowski, Piechowiak, Nowara, Grzelak, Gnat, Stec, Rutkowski i Nandzik. Chyćla, który po walce z Kolczyńskim ma prawdopodobnie pękniętą kość śródreżca (wykaże badanie lekarskie) — nie trenuje jeszcze.

Kauch i Jakubowicz z orłami na piersiach przeciw zapaśnikom Bułgarii

W niedzielę, dnia 22 bm., o godz. 19 odbędzie się na kortach WKS „Legia” międzypaństwowy mecz zapaśniczy Bułgaria — Polska. Zawodnicy polscy, którzy przebywają na obozie kondycyjnym przeszli szereg eliminacji, po których ustalony został skład drużyny reprezentacyjnej.

Barw Polski bronić będą: w. musza — Rokita („Związkowiec” Warszawa), w. kogucia — Tobała („Związkowiec” Śląsk), w. piorkowa — Kauch („Kolejarz” Poznań), w. lekka — Jakubowicz („Kolejarz” Poznań), w. półśrednia — Reda („Związkowiec” Warszawa), w. średnia — Radoń („Kolejarz” Kraków), w. półciężka — Szajewski („Związkowiec” Warszawa), w. ciężka — Krysmalski I („Stal” Wrocław).

Sędziami zawodów ze strony polskiej będą: Szczebłowski i Świętosławski. Kierownikiem zawodów jest prezes PZA — Ziolkowski.

Zapaśnicy poznańscy wezmą się za bary

Poznański Okręgowy Związek Atletyczny wykazuje ożywioną działalność. Ostatnio udało się mu zakontraktować międzynarodowy mecz zapaśniczy Sofia — Poznań. Goście potwierdzili już definitywnie swój przyjazd i na ringu poznańskim wystąpią w składzie, który będzie identyczny z reprezentacją Bułgarii na mecz z Polską w Warszawie. Poznań zmobilizował swe najlepsze siły sięgając nawet po Jończyka — odbywającego obecnie powinność wojskową w Marynarce Wojennej. Reprezentacja Grodu Przemysława stanie do walki od w. muszej do ciężkiej w składzie: Szajder, Grządzielewski, Kauch, Jakubowicz, Mielczak, Krawczyk, Nowaczek i Jończyk.

Powyższe atrakcyjne zawody odbędą się już w nadchodzący wtorek 24 maja o godz. 20 w Hali Izby Przemysłowo-Handlowej. Ze względu na akcję umasowienia ciężkiej atletyki, organizatorzy ustalili b. niskie ceny wstępu.

Stella (Gniezno) zaproszona do Czechosłowacji

Mistrz Polski w hokeju na trawie „Stella” (Gniezno) otrzymała od klubu sportowego „Slavia” (Praga) zaproszenie na międzynarodowy turniej, w udziałem drużyna hokejowych: Węgler, Austrii, Szwajcarii, Francji Belgii, Polski i Czechosłowacji.
Turniej ten odbędzie się w dniach od 15 do 19 czerwca w Pradze.



W czasie powodzi...

— Proszę niech pan wsiądzie do mojego auta
— Ach, dziękuję bardzo, ja jadę na rowerze.